

Wpisany przez Administrator
środa, 12 listopada 2014 12:00

Przed następnym zgromadzeniem synodalnym biskupi powinni się lepiej zapoznać z rezultatami badań psychologicznych na temat życia rodzinnego – uważa dr Rick Fitzgibbons, amerykański psycholog, dyrektor Instytutu Zdrowia Małżeńskiego (Institute for Marital Healing). Publicznie włączył się on w międzysynodalną debatę, komentując fragment dokumentu końcowego Synodu, w którym mowa jest o konstruktywnych elementach konkubinatów.

Dr Fitzgibbons zauważył, że związki te zostały dość dobrze przebadane przez psychologów i istnieje obszerna literatura fachowa na ten temat. Na jej podstawie można powiedzieć, że owe konstruktywne elementy są nieliczne, albo nie ma ich wcale. Liczne i poważne są natomiast zagrożenia, które wynikają ze wspólnego pożycia bez ślubu. Amerykański psycholog wymienia ich 13, nie wliczając w nie oczywistych zagrożeń dla dzieci, które rodzą się i wychowują w takim związku.

U par, które żyły ze sobą przed ślubem o niemal 50 procent wyższe jest prawdopodobieństwo rozwodu. Ludzie żyjący w konkubinacie trzy razy częściej popadają w depresję. Częściej dochodzi do aktów przemocy, ryzyko zabójstwa kobiety jest 9 razy wyższe w konkubinacie niż w małżeństwie. Mniejsza jest też gotowość do posiadania dzieci, a zarazem słabsze jest poczucie szczęścia i zadowolenia z życia seksualnego. Relacje partnerskie w takich związkach są uboższe niż w małżeństwie – wylicza amerykański psycholog.

Większość ojców synodalnych jest chyba nieświadoma tych poważnych zagrożeń, jakie wiążą się z życiem w konkubinacie – pisze dr Fitzgibbons. Wyraża on jednak nadzieję, że do następnego synodu biskupi zdążą zasięgnąć informacji na ten temat.

Tekst pochodzi ze strony http://pl.radiovaticana.va/news/2014/11/10/psycholodzy_w%C5%82%C4%85czaj%C4%85_si%C4%99_do_mi%C4%99dzysynodalnej_debaty,_ostrzegaj%C4%85_przed/pol-835738

strony Radia Watykańskiego